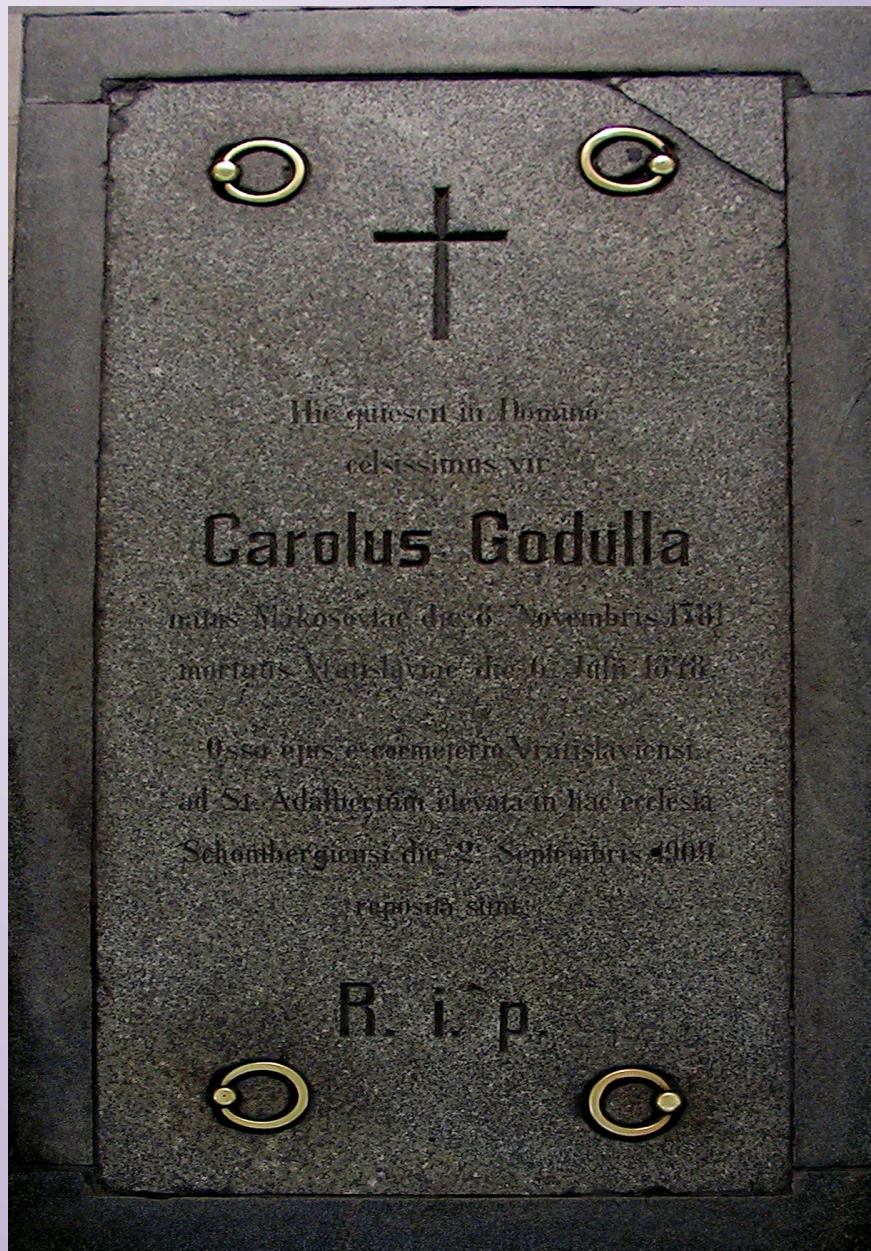
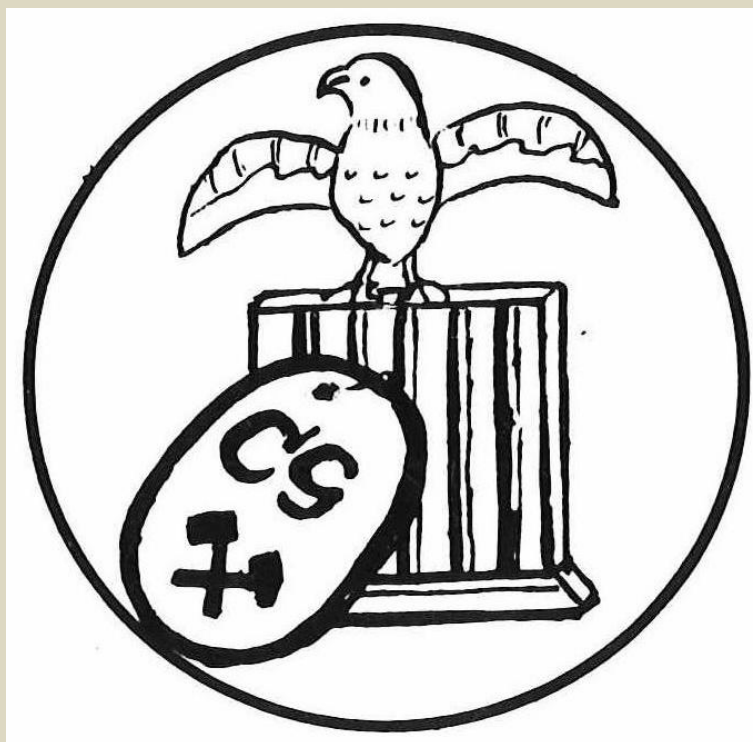


Barbara i Adam Podgórszy[©]



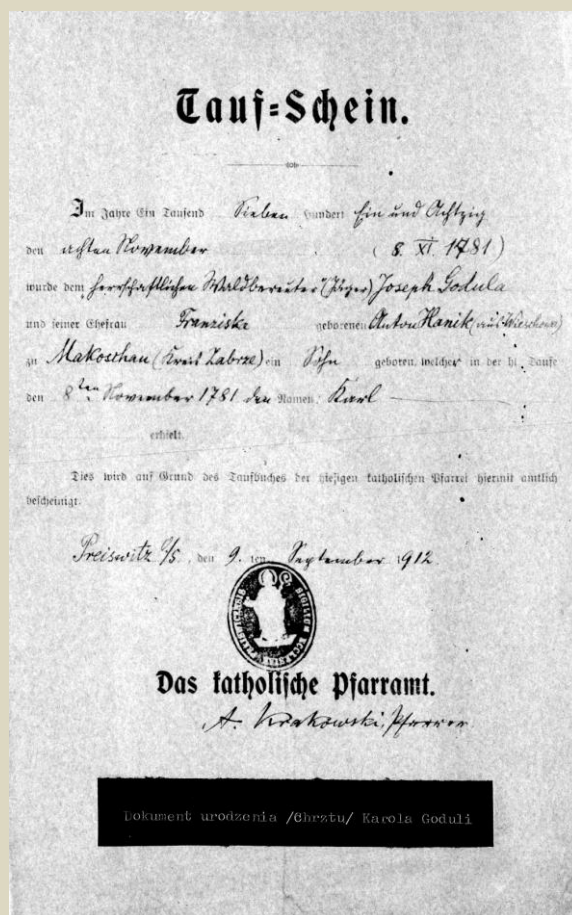
EPITAFIA GODULOWE

Epitafia Godulowe



Kopia pieczęci Karola Goduli. Reprodukacja z opracowania Jana S. Dworaka: *Karol Godula pionier przemysłu cynkowego na Górnym Śląsku*, mps. w zbiorach Biblioteki Śląskiej w Katowicach, sygn. R 1805 III.

Karol Godula - poprawnie Carl Godulla - jest postacią, niezwykle fascynującą na tle wielu innych wybitnych osobowości, zasłużonych dla Górnego Śląska. Jednak ta fascynacja i sława, towarzysząca mu zarówno jeszcze za życia, jak i po śmierci, przybierała rozmaite wyrazy; uznania i potępienia. Fatalna dla wizerunku Goduli okazała się zwłaszcza, osnuta na tle nieprawdziwie przekazywanych faktów i mitycznych opowieści, czarna legenda, z którą współcześni badacze jego biografii usiłują, z różnymi skutkami się rozprawić.



Kopia świadectwa urodzin i chrztu Karola Goduli. Reprodukacja z opracowania Jana S. Dworaka: *Karol Godula pionier przemysłu cynkowego na Górnym Śląsku*, mps. w zbiorach Biblioteki Śląskiej w Katowicach, sygn. R 1805 III.

Niestety, nie miał Karol Godula szczęścia do rzetelnych opracowań historycznych, poza chlubnymi wyjątkami, w szczególności popełnionych przez nieocenionego rudzkiego historyka Jana Stefana Dworaka¹, czy ostatnio przez dr Izabelę Kaczmarzyk².

W latach 30 XX wieku zadania odnalezienia i opracowania materiałów źródłowych podjęła się Spółka Schaffgotschów w ramach akcji „Godulla Forschung”³. Jedno z najważniejszych zadań zlecono 15 grudnia 1933 roku dr Kurtowi Urbankowi⁴. Wskutek kwerendy po archiwach polskich i niemieckich

¹ Prace: *Karol Godula pionier przemysłu cynkowego na Górnym Śląsku*, Instytut Śląski w Opolu, Opole 1979; wydanie II: Państwowy Instytut Naukowy - Instytut Śląski w Opolu, Związek Górnośląski, Koło Nowy Bytom w Rudzie Śląskiej, Opole – Ruda Śląska 1995.

² *W cieniu mitu. Rzecz o Karolu Goduli*, Muzeum Miejskie im. Maksymiliana Chroboka w Rudzie Śląskiej, Ruda Śląska 2007.

³ Niem. *Forschung* – ‘badania’.

⁴ Urbanek Kurt (1884 – 1793), niemiecki urzędnik komunalny i państwowy, prawnik, działacz partii Centrum; w roku 1920 burmistrz Rozbarku, następnie główny koordynator niemieckiej akcji agitacyjnej podczas plebiscytu; w latach 1922-1933 landrat powiatu bytomsko-tarnogórskiego. Na emeryturze pracował jako adwokat w Bytomiu, potem jako syndyk koncernu OH w Blachowni Śląskiej. W 1945 r. aresztowany za udzielanie pomocy Żydom. Po wojnie prezes sądu krajowego w Turynii. W latach 1948-1954 więziony za działalność

Urbanek dokonał trzech opracowań: *Carl Godulla und sein Werk* (Karol Godula i jego dzieło); *Aus der Godullas Zeit* (Z czasów Karola Goduli) oraz *Von Persönlichkeit Godullas*, (O osobowości Goduli). Żadna z tych prac nie została opublikowana. Wysuwane są przypuszczenia, że zdaniem zleceniodawców były one utrzymane w duchu zbyt propolskim. Według Władysławy Ślęzak⁵ maszynopisy mają znajdować się w Bibliotece Śląskiej w Katowicach oraz w zasobie byłego Powiatowego Archiwum Państwowego w Bytomiu (obecnie przekazanego do Archiwum Państwowego w Katowicach).

Tymczasem w Bibliotece Śląskiej znajduje się jedynie wyciąg z pierwszego opracowania Kurta Urbanka, pod pozycją katalogową nr 148530 III, opisany jako: *Carl Godulla : (Auszug aus der Dr Urbanek'schen Arbeit "Carl Godulla und sein Werk")*. - [B. m. : b. w.], 1936. - 23 k. ; 4". - Nazwa aut. Urbanek Kurt. - Opis wg nagł. Natomiast próby penetrowania elektronicznego katalogu akt w Archiwum Państwowym w Katowicach, dostępnego na witrynie internetowej www.katowice.ap.gov.pl, po wpisaniu poszukiwanego hasła: „Urbanek Kurt”, kończą się nieodmiennie komunikatem: *Nie znaleziono żadnego rekordu*.

W niniejszym materiale zajęliśmy się tylko pewnymi zagadnieniami związanymi ze śmiercią i pochówkiem Karola Goduli. Podjęliśmy temat szczególnie z tego powodu, że nawet nieliczne przekazy na ten temat, są obarczone poważnymi niedokładnościami, przeinaczeniami i błędami. Ponieważ coraz częściej, na fali zainteresowania tematyką godulową, bywają one nieświadomie powielane, uświadomiliśmy sobie potrzebę uporządkowania owej materii.

antysowiecką. Związany z ruchem ziomkowskim Górnślązaków. Odznaczony Federalnym Krzyżem Zasługi RFN.[Za: B. Snoch: *Górnśląski leksykon biograficzny*, Katowice 2004, ss. 332 – 333.] W latach trzydziestych stał na czele komisji zajmującej się poszukiwaniem pamiątek historycznych dotyczących Karola Goduli.

⁵ *Joanna i Hans Ulryk Schaffgotschowie jako fundatorzy kościołów w okolicy Bytomia*, Bytom 1994 ss. 7 - 9



Hotel „Pod Złotą Gęsią” we Wrocławiu. Reprodukacja z opracowania Jana S. Dworaka: *Karol Godula pionier przemysłu cynkowego na Górnym Śląsku*, mps. w zbiorach Biblioteki Śląskiej w Katowicach, sygn. R 1805 III.

Godula zmarł w hotelu „Pod Złotą Gęsią” („Zur Goldener Gans”) we Wrocławiu, w dniu 6 lipca 1848 roku. W przeddzień śmierci podpisał testament ustanawiający główną dziedziczką swego majątku, towarzyszącą mu Joankę Gryczik, mającą wtedy 6 lat⁶.

Został pochowany w dniu 10 lipca 1848 roku, na cmentarzu parafii św. Wojciecha (*St. Adalbert Friedhof*), położonym wówczas na terenie dzisiejszego Ogrodu Botanicznego. Nie należy go mylić z dawniejszym, małym, przykościelnym, nieistniejącym cmentarzem (*St. Adalbertkirchof*), w rejonie obecnego Placu Dominikańskiego.

Pogrzeb Goduli, wbrew narzucającemu się mniemaniu nie był wystawny.

Według rozpowszechnianych wtedy opinii Karl Godula umarł na cholereę albo tyfus, przed którymi bezskutecznie uciekał ze Śląska. Autor *Historyi prawdziwej o bogaczu Goduli* napisał: *Tyfus, przed którym uciekał z Górnego Śląska, dopadł go w Wrocławiu*⁷. Dodaje: *Umarł, nie pojednawszy się z Bogiem, o którym w ciągu życia swego i bezustannej gonitwy za skarbami ziemskimi zupełnie był zapomniiał.*

⁶ Szerzej na temat śmierci i testamentu Karola Goduli wypowiedział się dr Zdzisław Jedynek w referacie pt. *Spadek Karola Goduli*, wygłoszonym na konferencji naukowej „Karol Godula 1781 – 1848”, w dniu 6. 10. 2008 r. w Muzeum Miejskim im. Maksymiliana Chroboka w Rudzie Śląskiej.

⁷ Janek spod Bytomia [J. K. Maćkowski – p. BAP]: *Historyja prawdziwa o bogaczu Goduli*, napisał dla czytelników „Nowin Raciborskich” Janek z pod Bytomia, „Nowiny Raciborskie” nr 1 z 1.01. 1890 r.

Wieś gminna, bo trudno za inną uznać opowieści narosłe wobec zgonu Goduli, utwierdziła kłamliwe przekonanie, że umarł opuszczony, samotny i wśród obcych. Prawie wiek później L. Łakomy napisał: *Imię jego przechowało się dotąd w żywej pamięci ludu górnośląskiego i otoczono je szeregiem baśni i podań, z których prawie wszystkie przypisują Goduli styczność ze złymi duchami. To dowodzi, że za życia nie cieszył się on sympatią ludzi i nie zasłużył sobie na dobre wspomnienie. Jakoż ta było. Godula był znienawidzony niemal przez wszystkich, co go znali, a umarł opuszczony, daleko od swych posiadłości, pośród obcych, obojętnych ludzi, przeklinany przez jednych, nie żalowany przez drugich. Pomimo niezmiernych bogactw, jakie w ciągu swego życia nagromadził różnymi sposobami, umarł w opuszczeniu. Obcy ludzie zamknęli mu powieki, obcy też ludzie złożyli go do grobu⁸. Trzeba jednak być sprawiedliwy⁹. Ten największy seldmade-man górnośląski, ten suchy, zwiędły człowiek o twarzy posepnej, z lewą ręką na temblaku, z prawą nogą krótszą, pozostanie na zawsze przykładem, do czego można dojść niez mordowaną pracą i wytrwałością, zwłaszcza, jeśli sprzyjają okoliczności. Z życia Goduli widać, czym może się stać potęga woli. Godula wprost przeraża swą posągowością i hartem; nie wzrusza się niczym, na pozór nie cierpi, nie kocha, a twarz jego nie wyrażała ni smutku, ni uśmiechu. Żył wszystko rozważając chłodno, obojętnie. Ludzie w jego umyśle byli tylko cyfrą, liczbą. Szczęście dlań nie istniało, boć trudno nazwać szczęściem żądze posiadania jak największego majątku. Wspaniały i wprost straszliwy był Godula w tym całkowitym wyrzuceniu się cech żywego człowieka¹⁰.*

Przytaczamy tę długą opinię, bowiem ogniskuje ona w sobie – przy pewnych akcentach pozytywnych – ogrom nieprawdziwych i niesprawiedliwych, potocznych i powierzchownych osądów, urabianych przez ludzi, którzy Goduli nie znali i go nie zrozumieli, a przede wszystkim nie pojmowali mechanizmów społecznych i ekonomicznych, które zaprowadziły Godulę na szczyty potęgi finansowej.

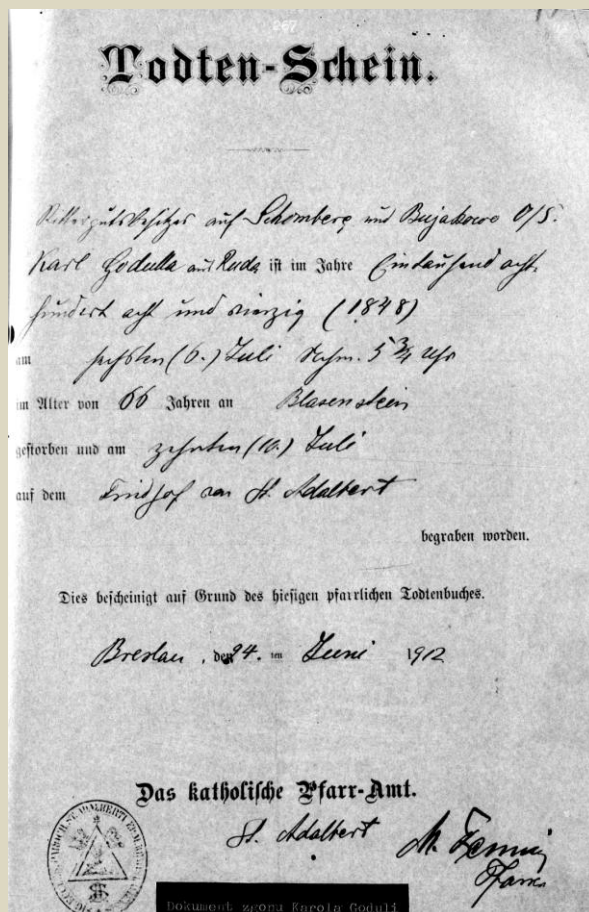
Jan Stefan Dworak podaje, a za nim liczni autorzy powtarzają, że Karol Godula umarł „na kamienie nerkowe, na które już od lat cierpiał (choroba ta mogła być przyczyną przykrego usposobienia)”¹¹. Jednocześnie J. Dworak publikuje w tej monografii dokument podpisany: „Świadeństwo zgonu Karola Goduli. Fotokopia ze zbiorów autora”.

⁸ Łakomy powtarza twierdzenia Janka spod Bytomia.

⁹ Tak w oryginale.

¹⁰ Ludwik Łakomy: *Ilustrowana monografia Województwa Śląskiego*, Katowice 1936, s. 100.

¹¹ Jan S. Dworak: *Karol Godula pionier przemysłu cynkowego na Górnym Śląsku*, Wyd. II, Opole - Ruda Śląska, 1995, s. 76.



Kopia aktu zgonu Karola Goduli. Reprodukcja z opracowania Jana S. Dworaka: *Karol Godula pionier przemysłu cynkowego na Górnym Śląsku*, mps. w zbiorach Biblioteki Śląskiej w Katowicach, sygn. R 1805 III.

Zauważamy w tym miejscu trzy istotne nieścisłości. Po pierwsze: reprodukowany dokument nie jest oryginalnym świadectwem zgonu, lecz duplikatem względnie jakimś innym dokumentem zastępczym, wydanym 24 czerwca 1912 roku, a więc 64 lata po śmierci Goduli. Po drugie: kopia dokumentu znajdująca się w Zbiorach Specjalnych Biblioteki Śląskiej w Katowicach¹² w zasobie stanowiącym spuściznę J. Dworaka, zawiera naszym zdaniem kopię wykonaną na powielaczu spirytusowym, a nie fotokopię, za czym przemawia ciemno niebieska (granatowa) barwa reprodukcji. Po trzecie i najważniejsze w wersji szóstym od góry przywołanego dokumentu podano jako przyczynę zgonu *Blasenstein* czyli kamień w pęcherzu moczowym.

Nawet pobieżna znajomość zagadnień medycznych pozwala na stwierdzenie braku podstaw do traktowania kamieni nerkowych i kamieni pęcherza, jako tożsamyh jednostek chorobowych. Kamienie nerkowe to po niemiecku *Nierenstein*, zaś kamica nerkowa *Nierensteinkrankheit*.

¹² Sygn. 1805 R: J. S. Dworak: *Karol Godula pionier przemysłu cynkowego na Górnym Śląsku*, mps.

Kamica pęcherza moczowego to występowanie złogów w pęcherzu. Powstają one z substancji całkowicie w moczu rozpuszczonych, w przypadku prawidłowego metabolizmu, lecz wykrystalizowujących w przypadkach zastoju moczu, wysokiego jego stężenia, lub zakażenia dróg moczowych. Mogą to być kamienie pochodzące z nerki (kamica moczowa), które nie zostały wydalone przez cewkę i powiększyły się (kamienie pierwotne) lub powstały w pęcherzu (kamienie wtórne) wskutek utrudnionego odpływu moczu z pęcherza¹³.

Kamienie nerkowe, dopóki tkwią osadzone w nerkach, nie stanowią większego problemu medycznego. Kłopoty zdrowotne występują wówczas, gdy ostre kamienie zaczynają przemieszczać się przez moczowód z nerek do pęcherza. Ranią bowiem i zatykają moczowód, blokując przepływ moczu do pęcherza. Silne bóle z tym związane rozpoczynają się z tyłu tułowia na wysokości pasa i promieniują naokoło brzucha, w kierunku narządów płciowych. Oddawaniu moczu towarzyszą zawsze nieprzyjemne bolesne odczucia; czasami w urynie pojawia się krew.

Powróćmy do sedna sprawy! Przytaczamy omawiany dokument – akt zgonu, w układzie oryginalnym. Kursywą wyróżnione są fragmenty skreślone piśmem ręcznym:

Todten - Schein¹⁴

*Rittergustbesitzer auf Schomberg und Bujakowo O/S
Karl Godulla aus Ruda ist im Jahre eintausend acht
hundert und acht und vierzig (1848)*

am sechsten (6.) Juli Nachm.¹⁵ *5 ¾ Uhr*

**in Alter von 66 Jahren an Blasenstein
gestorben und am zehnten (10.) Juli
auf dem Friedhof von St. Adalbert
begraben worden.**

Dies bescheinigt auf Grund des hiesigen pfarrlichen Todtenbuches.

Breslau, den 24. ten Juni 1912

Das Katholische Pfarr-Amt

St. Adalbert

Po lewej stronie, u dołu, widnieje owalna pieczęć, po prawej prawie nieczytelny podpis: *M. Fennig Pfarrer*¹⁶.

Zapis powyższy w tłumaczeniu własnym przedstawia się następująco:
Świadectwo [zaświadczenie – BAP] śmierci. Właściciel dóbr rycerskich

¹³ Za: WIEM, darmowa encyklopedia na: www.portalwiedzy.onet.pl i www.aloe.com.pl

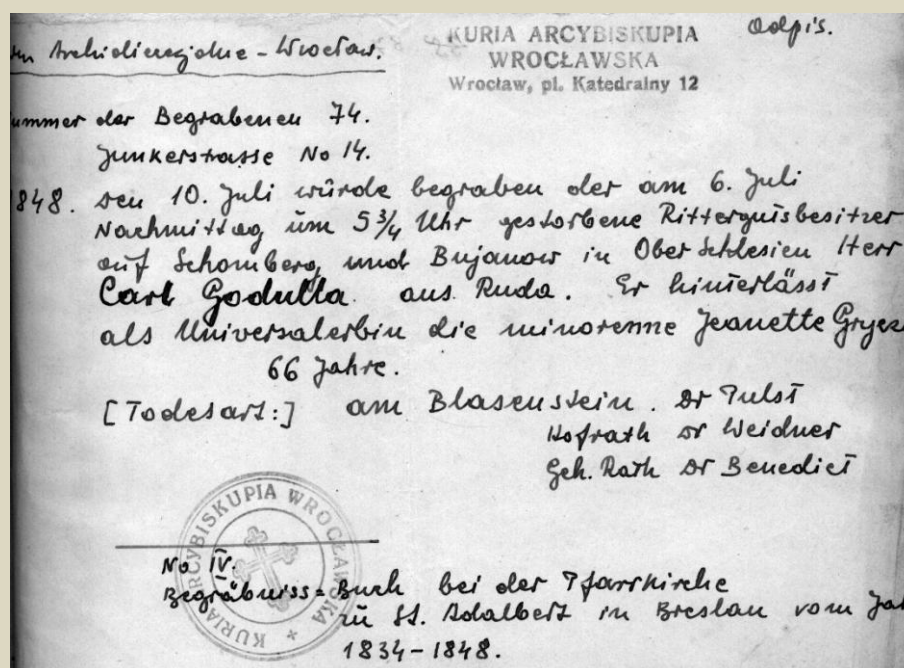
¹⁴ Dwane pisownia, obecnie: *Totenschein*.

¹⁵ Skrót od niem. *Nachmittag* – ‘po południu’

¹⁶ Rozszyfrowanie podpisu zawdzięczamy dr Bernardowi Szczechowi. Max Fennig ur. 22.09. 1869, wyświęcony 10. 08. 1895, ordynowany na proboszcza u św. Wojciecha we Wrocławiu 10.08. 1910

Szombierki i Bujaków Karl Godulla z Rudy zmarł w roku tysiąc osiemset czterdziestym ósmym (1848), w dniu szóstego (6.) lipca po południu o godzinie 5 ¾ w wieku 66 lat na kamień pęcherzowy i będzie pogrzebany w dniu dziesiątego (10.) lipca na cmentarzu świętego Wojciecha. Poświadcza się na podstawie tutejszej parafialnej księgi zgonów. Wrocław, 24 czerwca 1912 roku. Kancelaria katolickiej parafii św. Wojciecha. Pieczęć. Podpis: M[ax] Fennig, proboszcz.

W zasobie Biblioteki Śląskiej znajduje się ponadto nie opublikowany w wydaniu książkowym monografii J. S. Dworaka, ani w pierwszym, ani w drugim wydaniu, „Dowód pogrzebania zwłok Karola Goduli we Wrocławiu”.



Reprodukcja odpisu dokumentu o pochówku Karola Goduli. Reprodukcja z opracowania Jana S. Dworaka: *Karol Godula pionier przemysłu cynkowego na Górnym Śląsku*, mps. w zbiorach Biblioteki Śląskiej w Katowicach, sygn. R 1805 III.

Jest to odpis nie datowany, sporządzony odręcznie, wystawiony po drugiej wojnie światowej przez Archiwum Archidiecezjalne Kurii Arcybiskupiej we Wrocławiu, opatrzony u góry polską pieczęcią nagłówkową kurii, a u dołu, pieczęcią urzędową okrągłą.

Dowiadujemy się, że pochówek został oznaczony numerem 74, dokonany został w grobie przy cmentarnej alei junkierskiej (Junkerstrasse) numer 14, natomiast sam zapis znajduje się w pozycji 848 IV Księgi Pochówków Kościoła Parafialnego św. Wojciecha we Wrocławiu za lata 1834 – 1848. Ponadto zapis potwierdza moment zgonu Goduli: 6 lipca o godzinie 5.45 po południu. Jako rodzaj (przyczynę) śmierci *Todesart*¹⁷ podano *Blasenstein* – kamień pęcherza, Obok diagnozy widnieją nazwiska członków komisji: dra Pulsta, radcy dworu

¹⁷ Dosłownie: sposób zgonu.

(niem. *Hofrath*) dra Weidnera i tajnego radcy (niem. *Geh. Rath*) dra Benedicta. Dokument zawiera też interesujący szczegół, że Godula pozostawił jak spadkobierczynią małoletnią Joannę Gryczik. *Er hinterlässt als Universalerbin die minorene Jeanette Gryczik*¹⁸.

Niezwykle zajmująca jest kolejna kwestia - wyglądu grobu Karola Goduli. Według J. S. Dworaka: *Już w 1848 r. pojawił się w „Allgemeine Oderzeitung” we Wrocławiu artykuł wypominający spadkobiercom to, że mogiła pozbawiona jest nagrobka. Korespondent straszy ich niepokojeniem przez ducha zmarłego z powodu zaniedbywania jego mogiły*¹⁹.

W 1879 roku ks. Norbert Bonczyk (nie jest wykluczone, że jego ojciec Walenty znał Godulę osobiście), w wydanym w Bytomiu eposie: *Stary Kościół Miechowski, obrazek obyczajów wiejskich w narzeczu górnośląskim*, poświęcił Karolowie Goduli trzy fragmenty. Między innymi, w Księdze V, następujące wersy, opisujące według autora „ostatnie chwile pana Goduli”:

Postrachem ścigany.

Umarł w Wrocławiu bogacz w świecie zawołany:

*Tam na lichej mogile stoi krzyż drewniany*²⁰.

Czterdzieści wersów dalej Bonczyk napomyka:

*Ledwo trawą porośla Goduli mogiła (...)*²¹

Trudno wyrokować dzisiaj, czy wzmianki o mogile porośniętej trawą i stojącym na niej prostym drewnianym krzyżu, oddają realia, znane Bonczykowi ze słyszenia, czy też są wyłącznie chwytem z arsenału *licentia poetica*, służącym dla zachowania rymu i rytmu utworu.

Nie wiadomo zatem dokładnie, kiedy na mogile Karola Goduli pojawił się nagrobek kamienny. Wzmiankę o nim znajdujemy w cytowanej już *Historii prawdziwej o bogaczu Goduli. Ciało Goduli spoczywa na cmentarzu św. Wojciecha we Wrocławiu. Prosta płyta kamienna pokrywa grób jego, a skromny krzyżyk wznosi swe ramiona ku niebu, jakby błagał miłosierdzia dla duszy spoczywającej pod nim bogacza. Zresztą nie ma na grobie jego ani drzewka, ani kwiatka, chłód jakiś dziwny, dreszczem przejmujący, wije z tego grobu*²²

Nie ulega wątpliwości, że wizja ta zawiera subiektywne, neoromantyczne odczucia Maćkowskiego. Bo skąd niby miałyby wziąć się kwiatek czy drzewko

¹⁸ Zapis ten powinien ostatecznie wyjaśnić brzmienie nazwiska późniejszej hrabiny Joanny von Schomberg-Godulla.

¹⁹ Op. cit. wyd. II. ss. 75 – 6.

²⁰ Norbert Bonczyk: *Stary kościół miechowski*, opracował i wstępem opatrzył Wilhelm Szewczyk, Katowice 1987, s. 118m wers 463-465

²¹ Ibidem. s. 119, wers 495.

²² Janek spod Bytomia [J. K. Maćkowski – p. BAP]: *Historija prawdziwa o bogaczu Goduli*, napisał dla czytelników „Nowin Raciborskich” Janek z pod Bytomia, „Nowiny Raciborskie” nr 1 z 1.01. 1890 r.

na grobowcu wykutym z piaskowca? Wypada dodać, że grobowiec Karola Goduli wprawdzie był prosty i skromny, ale gustowny i elegancki, wykuty według ówczesnych kanonów sztuki kamieniarskiej, W sposób idealny wprost oddawał skromną, skrytą, unikającą blichtru osobowość zmarłego.

Prostotę grobu Karola Goduli podkreślał także Aleksy Pająk: *Godula pochowany został bardzo skromnie. Zwyczajna płyta kamienna i krzyż bez wszelkich ozdób, wskazują jedynie miejsce, gdzie spoczywają szczątki tego naprawdę niezwykłego człowieka*²³. I ten autor jednak nie uniknął negatywnej przesady, bowiem nagrobek Goduli, o czym zaświadcza zachowana rycina zawierał elementy zdobnicze.

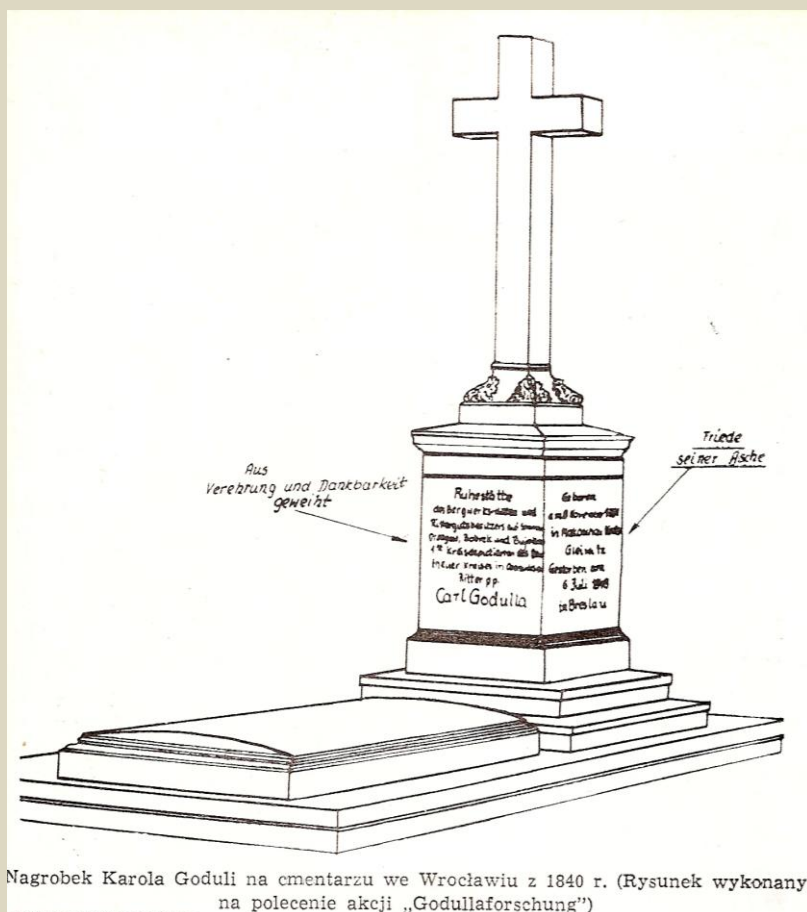
Wrocławski cmentarz parafialny św. Wojciecha obecnie nie istnieje. Według Marka Buraka i Haliny Okólskiej, autorów cennej pracy poświęconej dawnym nekropoliom Wrocławia²⁴, jego pole granoczyło od zachodu z Ogrodem Botanicznym (Botanisches Garten), od północy ze Sternstrasse (obecnie ul. Henryka Sienkiewicza), od wschodu z Adalbertstrasse, (obecnie ul. Kardynała Stefana Wyszyńskiego), od południa na krótkim odcinku z Prälatenweg (obecnie ul. Kardynała Augusta Hlonda). Cmentarz poświęcono 28 kwietnia 1836 r., jednak już w 1871 r. został on zamknięty. W 1933 r. obszar pocmentarny włączono do sąsiadującego z nekropolią od zachodu, założonego w 1811 r., Ogrodu Botanicznego. W ten sposób przesadzono o faktycznej likwidacji cmentarza św. Wojciecha, chociaż jeszcze do 1945 r. na jego terenie zachowały się nieliczne nagrobki. Niestety nie było wśród nich nagrobku Karola Goduli, a nazwisko „króla cynku” w przywołanej pracy nie widnieje.

Nie wiadomo, kiedy na mogile Karola Goduli pojawił się kamienny nagrobek. Czy w roku 1848? Raczej należy wątpić, gdyż sporządzenie grobu z piaskowca wymagało pewnego czasu i niemałych nakładów pieniężnych. Nie dowiemy się też pewnie nigdy, kto ufundował ów nagrobek. Być może uczynił to wykonawca testamentu Maksymilian Scheffler, może sama Joanna Gryczik von Schomberg-Godulla, zanim w roku 1858 zawarła małżeństwo z hrabią Ulrykiem²⁵ von Schaffgotsch, może dopiero później, kiedy w roku 1865 uzyskała pełnoletniość i mogła samodzielnie rozporządzać odziedziczonym majątkiem Goduli.

²³ Aleksy Pająk: *Z biednego sieroty wielokrotnym milionerem. Dzieje Karola Goduli*, w: „Siedem Groszy” 1933, nr 137

²⁴ Marek Burak, Halina Okólska, *Cmentarze dawnego Wrocławia*, Wrocław 2007. ss. 100-103.

²⁵ Niem. Ulrich



Rycina nagrobka Karola Goduli z 1848 r. na cmentarzu św. Wojciecha we Wrocławiu. Reprodukcja z pracy J. S. Dworaka: *Karol Godula pionier przemysłu cynkowego na Górnym Śląsku*, Opole - Ruda Śląska 1995.

Jak wyglądał rzeczywiście wrocławski nagrobek Karola Goduli można przekonać się dziś wyłącznie oglądając rycinę zamieszczoną w pracy nieocenionego J. S. Dworaka, sporządzoną przez nieznanego autora w ramach wspomnianej akcji „Godulla Forschung”. Nie wiadomo z jakiego źródła J. S. Dworak uzyskał ten wizerunek grobowca.

Podpis pod rysunkiem w wydaniu I informuje, że nagrobek powstał w 1840 r. Jest to oczywisty błąd drukarski, poprawiony w wydaniu II monografii. Nagrobek mógł pochodzić najwcześniej z 1848 roku, choć ta data, w świetle zapisku Norberta Bonczyka o krzyżu drewnianym, jest wątpliwa.

Na podstawie repliki zachowanej w ścianie kościoła pod wezwaniem Świętego Mikołaja w Bujakowie wiemy, że był on wykonany z jasnoszarego piaskowca. Według ryciny, na płycie poziomej grobowca nie wyryto żadnej inskrypcji. Napisy znajdowały się natomiast na wszystkich czterech ścianach postumentu pod krzyżem. Dzięki komputerowym powiększeniom, udało się nam odczytać treść uwiecznioną przez rysownika.

Na płycie pionowej, głównej (czołowej) postumentu pod krzyżem znajdował się epigram w języku niemieckim. Przedstawiamy go w wersji widniejącej na rycinie, a więc nie wiadomo, czy zgodnie z oryginalnym rozmieszczeniem.

***Ruhestätte
des Bergwerks- Hütten- und
Rittergutsbesitzers in Schomberg
Orzegow, Bobrek und Bujakow
1^{er} Kreisdeputierter des Beuthener
Kreises in Oberschlesien
Ritter pp.
Carl Godulla***

W tłumaczeniu: *Miejsce spoczynku właściciela kopalń, hut i dóbr ziemskich [rycerskich] w Szombierkach, Orzegowie, Bobrku i Bujakowie, pierwszego deputowanego powiatu bytomskiego na Górnym Śląsku, kawalera orderu pp. tytuło Karola Goduli.*

Zwróćmy uwagę na ewidentny błąd w słowie *Kreisdeputierter*. Na rysunku jest bowiem „*Kreisdeputierer*”, co zapewne wynika z omyłki autora i na nagrobku nie mogło mieć miejsca.

Skrót „pp”, to skrót niemiecki, zaczerpnięty z łaciny - *praemittis praemittendis* (dosłownie: ‘to, co należy podać przed nazwiskiem, zostaje opuszczone’). Oznacza on, że piszący pamięta o wszystkich tytułach przynależnych wymienionej osobie, ale z braku miejsca je pomija. W języku polskim używa się w tym miejscu innego skrótu - również łacińskiego, a mianowicie: PT (*Pleni Titulo* – ‘z pełnym tytułem’).

Na płycie bocznej prawej postumentu nagrobkowego znajdowała się inskrypcja:

***Geboren
am 8 November 1781
in Makoschau Kreis
Gleiwitz
Gestorben am
6 Juli 1848
in Breslau.***

W tłumaczeniu: *Urodził się 8 listopada 1781 roku w Makoszowach, powiat Gliwice, zmarł 6 lipca 1848 roku we Wrocławiu.*

Na płycie bocznej lewej postumentu widniał epigraf:

***Aus
Verehrung und Dankbarkeit***

geweiht.

W tłumaczeniu: *Z uwielbieniem i wdzięcznością poświęcony* albo bardziej stylistycznie: *Ofiarowany z uwielbienia i wdzięczności.*

Na płycie tylnej postumentu wyryto apel:

***Friede
seiner Asche.***

W tłumaczeniu: *Pokój jego prochom.*

W 1909 roku szczątki (kości) Goduli ekshumowano, translokowano do kościoła pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bytomiu - Szombierkach i złożono w krypcie przed ołtarzem głównym, w punkcie wyznaczonym przecięciem nawy głównej i transeptu, nad którą umieszczono granitową tablicę. Z zamierzeniem przeniesienia szczątków swego dobroczyńcy Joanna von Schaffgotsch nosiła się od dawna. W sposób konkretny uzewnętrzniła owe postanowienie na przełomie sierpnia i września 1901 roku w osobistej rozmowie z pomysłodawcami wzniesienia kościoła w Szombierkach. Jako główna, (wraz z mężem), fundatorka świątyni postawiła dwa kardynalne warunki; 1. wybudowania krypty z przeznaczeniem na prochy Karola Goduli; 2. erygowania kościoła pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa. Oba zadania zostały zatwierdzone bez sprzeciwu przez zarząd gminy²⁶.

Ekshumacji kości²⁷ Karola Goduli we Wrocławiu dokonano w dniu 1 września 1909 roku. Szczątki złożono w metalowej trumnie i przewieziono w specjalnie wynajętym wagonie do Bytomia, skąd w pieszym orszaku przeniesiono do kościoła w Szombierkach. Dnia następnego odbył się powtórny, uroczysty obrządek pochówku w krypcie. W ceremonii uczestniczyli Joanna i Ulryk Schaffgotschowie.

Według zachowanych przekazów, już w 1909 roku zachodziły istotne problemy z odszukaniem mogiły Karola Goduli na ulegającym dewastacji, zamkniętym cmentarzu parafii św. Wojciecha. Nie wiadomo czy istniał jeszcze wtedy oryginalny grobowiec. Wiadomo natomiast, że w kwietniu 1910 roku dr Bernard Stephan, generalny zarządca majątku Schaffgotschów, podjął zabiegi zmierzające do ustanowieniu na miejscu pochówku nowego pomnika nagrobnego, w kształcie płyty i krzyża na postumencie. Wykonano go z cenionego przez kamieniarzy piaskowca drobnoziarnistego wydobytego

²⁶ Za niepublikowanym referatem ks. bp. prof. dr hab. Jana Kopca pt. *Powtórny pogrzeb Karola Goduli w 1909 roku w Szombierkach*, wygłoszonym w dniu 6 października 2008 r. w trakcie konferencji naukowej pt. „Ruda Śląska. Tradycja i teraźniejszość dla przyszłości. Karol Godula 1781 - 1848”. w Muzeum Miejskim im. Maksymiliana Chroboka w Rudzie Śląskiej.

²⁷ Zgodę na ekshumację wydał 14. 01. 1905 roku kardynał wrocławski Georg von Kopp; 14. III. 1905 r. proboszcz parafii bytomskiej ks. Alfred Drzyzga; 21. 07. 1909 roku lekarz powiatowy w Bytomiu.

w Deutmansdorfie (obecnie Zbylutów) na Dolnym Śląsku, gdzie skała ta występuje w odmianach kolorystycznych od białej do żółtej. Nie są znane losy tego nagrobka, nie wiadomo od kiedy, do kiedy stał (o ile w ogóle stał), i co się z nim potem działo.

Na stronie internetowej parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bytomiu-Szombierkach: www.nspj-szombierki.pl, inskrypcja nagrobna nad kryptą przytoczona jest w postaci:

*Hic quiescit in Domino
Celsissius vir
Carolus Godulla
Natus Makosoviae die 8 Novembris 1781
Mortus Vratislaviae die 6 Juli 1848
Ossa ejus e coemeterio Vratislaviensis
Ad St. Albertum, elevata in hoc
Ecclesia, Schombergiensi die
2 Septembris 1909, reposita sunt.*

Informacja, wydawałoby się stuprocentowo pewna, bo pochodząca ze źródła, zawiera niestety godne ubolewania, liczne błędy. W drugim wierszu mylnie przytoczono słowo *celsisius*, podczas gdy naprawdę jest *celsissimus*. Wyraz *celsisius* w języku łacińskim nie istnieje, występuje natomiast przymiotnik "*celsus, ~a, ~um*" = wysoki, szlachetny, dumny, wyniosły, wyżynny, wyniesiony, wyżyny etc. Na epitafium Karola Goduli użyto tego przymiotnika w stopniu najwyższym: *celsissimus*.

W wersji internetowej wszystkie wersy epitafium zaczynają się majuskułami. podczas, gdy w rzeczywistości wielkie litery początkowe mają tylko wersy: pierwszy, trzeci i szósty. W czwartym wierszu błędnie użyta jest wielka litera *V* w słowie *Makosoviae*. I najważniejsze, układ przedstawionych wersów nie odpowiada rzeczywistemu układowi inskrypcji, która wygląda następująco:

*Hic quiescit in Domino
celsissimus vir
Carolus Godulla
natus Makosoviae die 8 Novembris 1781
mortus Vratislaviae die 6 Juli 1848
Ossa ejus e coemeterio Vratislaviensis
ad St. Albertum elevata in hoc ecclesia
Schombergiensi die 2 Septembris 1909
reposita sunt.*

R. i. p.²⁸.

*Tu spoczywa w Panu
najszlachetniejszy mąż
Karl Godula,
urodzony w Makoszowach dnia 8 listopada 1781
zmarły we Wrocławiu dnia 6 lipca 1848
Jego kości z cmentarza wrocławskiego
przy kościele św. Adalberta [Wojciecha]
zostały przeniesione do tego kościoła
w Szombierkach dnia 2 września 1909
Niech spoczywa w pokoju.*



Granitowa płyta epitafijna nad kryptą Karola Goduli w kościele pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bytomiu Szombierkach. Fotografia: Andrzej Pasieka. 2008.

Słowo *celsissimus* można tłumaczyć również jako najwznieśliwszy, a więc drugi werset może mieć postać: ‘najwznieśliwszy mąż’. W pracy dr Izabeli

²⁸ Łac. *Requiescat in pace* – epigraf skrótowny: Niech spoczywa (odpoczywa) w pokoju!

Kaczmarzyk²⁹ fraza ta jest tłumaczona jako *najdostojniejszy człowiek*. Jednakże słowo „*vir*” oznacza męża, czyli męczyznę godnego najwyższego szacunku ze względu na przymioty charakteru lub dokonania, a nie człowieka - „*homo*”. Kwestie te wydają się nam istotne, ponieważ na wzrastającej fali publicznego zainteresowania sylwetka Karola Goduli, powielane są niekiedy opracowania zawierające zarówno niedokładnie cytowane fragmenty z płyty nagrobnej, jak i ich tłumaczenia³⁰.

Dorzućmy jeszcze dla podkreślenia wagi tego drobnego na pozór szczegółu, iż największy autorytet w kwestiach odnoszących się do Karola Goduli, Jan S. Dworak mocno podkreślił w monografii Orzegowa: ... *tablica nagrobkowa w kościele szombierskim chwali go jako „vir celsissimus”*³¹. W innym miejscu: *Napis na płycie nagrobkowej, określający zmarłego jako „vir celsissimus” (w wolnym tłumaczeniu „mąż najświetniejszy”) ma dostateczne uzasadnienie*³².

Pomimo że oryginalny nagrobek Karola Goduli nie zachował się, o jego prawdziwym wyglądzie (rozmiarach i kształcie) możemy przekonać się dzięki niezwykle, wręcz przypadkowemu odkryciu dokonanemu przez księdza dziekana Jerzego Kempe, byłego proboszcza parafii pod wezwaniem Świętego Mikołaja w Bujakowie. Podczas prac renowacyjnych kościoła okrył on wmurowane w ścianę prawej zakrystii od strony południowej cztery krzyże i tablice epitafijne. Trzy z nich poświęcone były pamięci zmarłych miejscowych kapłanów, jeden – Karolowi Goduli.

Ostatni był krzyżem pamiątkowym, wystawionym jako wierna, z pewnymi drobnymi odmiennościami³³ kopia krzyża z grobowca Goduli na cmentarzu św. Wojciecha we Wrocławiu. Pierwotnie stanowił on element wolnostojący na dawnym cmentarzu przykościelnym, służącym do pochówku zmarłych do 1867 roku. Ustawiono go w miejscu eksponowanym, na drodze wiernych do świątyni oraz trasie procesji. W roku 1923 ksiądz proboszcz Franciszek Górek³⁴ postanowił dobudować dwie niewielkie zakrystie po lewej i prawej stronie absydy oraz nową wieżę w miejsce starej drewnianej. Dobudówki wykonano z cegły, podczas gdy główna bryła świątyni wykonana była z kamienia łupanego. Nie chcą zniszczyć czterech krzyży nagrobnych,

²⁹ Izabela Kaczmarzyk: *W cieniu mitu. Rzecz o Karolu Goduli*, Ruda Śląska 2007, s. 87

³⁰ Zagadnieniu temu poświęciliśmy artykuł: Barbara i Adam Podgórcy: *O epitafium Godulowym*, w: *Wiadomości Rudzkie*, 9..07. 2008.

³¹ J. S. Dworak: *Orzegów (lata 1313 – 1959)*, Bytom 1972, mps. w Muzeum Miejskim im. Maksymiliana Chroboka w Rudzie Śląskiej, s. 218.

³² Jan S. Dworak: *Szkice i materiały do monografii Karola Goduli*, rps. sygn. R 1808 III w Bibliotece Śląskiej w Katowicach, s. 19

³³ Brakuje elementów ozdobnych u podstawy krzyża.

³⁴ Proboszcz parafii bujakowskiej w latach 1922 – 1942. Zginął w hitlerowskim obozie koncentracyjnym w Dachau.

polecił objąć je wznoszonymi ścianami zakrystii. Tym sposobem, także krzyż poświęcony Karolowi Goduli, zniknął z widoku publicznego i został skazany nieomal na zupełne zapomnienie.

W roku 1991 ks. Jerzy Kempa³⁵ postanowił odrestaurować murszejące tynki kościoła. Wiązało się to z koniecznością odkucia około 30 – 40 centymetrowej warstwy nadłożonej zaprawy murarskiej. Okoliczności odkrycia ujawnił ksiądz dziekan w trakcie naszej z nim rozmowy, w dniu 12 września 2008 roku. W pewnym momencie ukazał się ów krzyż Godulowy oraz trzy pozostałe. Nie było jednak wiadomo, co to za krzyż, gdyż nie posiadał żadnego napisu. Proboszcz postanowił zatem odsłonić go również od strony zakrystii. Jak opowiada, samodzielnie wytyczył przypuszczalne jego położenie i począł młotkiem opukiwać ścianę. Usłyszał głuchy odgłos. Dalsze wysiłki pozwoliły mu na dotarciu do marmurowej tablicy z inskrypcją.



Inskrypcja na replice nagrobka Karola Goduli w zakrystii kościoła po wezwaniu świętego Mikołaja w Bujakowie. Fotografia: Andrzej Pasięka. 2008.

³⁵ Proboszcz parafii bujakowskiej w latach 1974 - 2002.dziekan, obecnie na emeryturze.

W opracowaniu ks. Jerzego Kempy i Grzegorza Bolesława Marka: *Historia miejscowości i parafii Bujaków*³⁶ przytoczony jest ów napis epitafijny w postaci: *Was Räuberhand am Grab entweith sei hier aus Dankbarkeit gericht – dem Andenken an den 6 Juli 1848 in Breslau vestorben Rüttergutsbesitzer Herrn Carl Godulla.*

Los po raz kolejny okazał swą złośliwość, bowiem napis ten w rzeczywistości ma następujący układ i treść:

***Was Raubenhand
am Grab entweiht
sei hier aus
Dankbarkeit geweiht
den Andenken
an den am 6 Juli 1848 zu
Breslau verstorbnen
Rittergutsbesitzer Herrn
CARL GODULLA.***

W tłumaczeniu:

***Co ręka złodzieja
na grobie zbezczęściła
niech tutaj będzie z
wdzięczności poświęcone [dedykowane]
wspomnieniu
dnia 6 lipca 1848 we
Wrocławiu zmarłego
posiadacza dóbr rycerskich, pana
KAROLA GODULI***

Według przypuszczeń ks. Jerzego Kempy, pomnik ufundowała Joanna von Schaffgotsch-Godulla. Do chwili swojej śmierci, która nastąpiła w Kopicach w dniu 11 kwietnia 1910 roku, regularnie, 4 – 5 razy w roku odwiedzała kościół bujakowski i słuchała mszy świętej siedząc w ławce kolatorskiej przed głównym ołtarzem. W tym czasie proboszczem bujakowskim był ksiądz Antonii Thiell. Ubrana była zawsze w strój śląski, z wieńcem kwiatów na głowie i chętnie rozmawiała z mieszkańcami Bujakowa w gwarze śląskiej. Relacje o niej przekazywali księdzu Kempie starzy, nie żyjący już

³⁶ Katowice 1995, s. 16

parafianie, m. in. Ludwina Kalisz, Teodozja Hoffman i Marcin Kostka, którzy w wspomnianych czasach mieli po około 20 lat.

Nie znana jest data wzniesienia pomnika. Możemy oszacować ją na drugą połowę XIX wieku. W świetle dotychczasowych ustaleń okazuje się, że pomysł wykonania repliki był proroczy. Prawdopodobnie pomnik wzniesiono po zniszczeniu (zbezczeszczeniu) rzeczywistego grobu Karola Goduli we Wrocławiu, czego możemy domyślać się z inskrypcji. Dotykamy w tym miejscu kolejnej tajemnicy skrywającej pośmiertne losy Goduli. Kto i kiedy zniszczył ten grobowiec, nigdy się nie dowiemy. Wolno się domyślać jedynie, że został skradziony w celu wykorzystania na kolejny nagrobek, co było i bywa częstą praktyką.

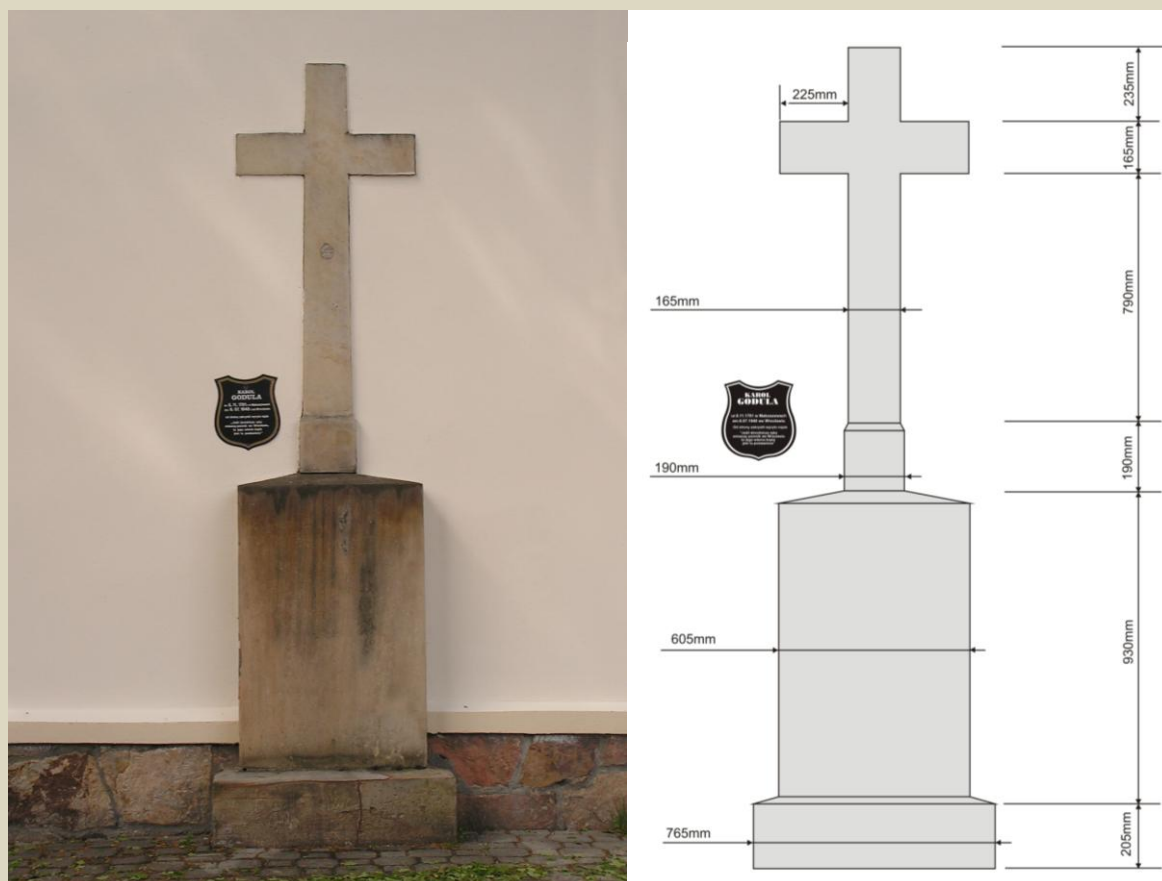


Tarcza epitafijna umieszczona wspólnie obok repliki nagrobka Karola Goduli, w ścianie kościoła po wezwaniu świętego Mikołaja w Bujakowie. Fotografia: Andrzej Pasieka. 2008.

Obecnie po lewej stronie, patrząc na krzyż Goduli umieszczona jest czarna tablica w kształcie tarczy herbowej z inskrypcją:

**KAROL
GODULA**
ur. 8. 11. 1781 r. w Makoszowach
zm. 6.07. 1846 r. we Wrocławiu
Od strony zakrystii wyryto napis³⁷
„Jeśli zbrodnicza ręka
zniszczy pomnik we Wrocławiu
to jego wierna kopia
jest tu postawiona”.

Passus umieszczony w cudzysłowie jest swobodnym przekładem fragmentu epitafium widniejącego w zakrystii.



Z lewej: Replika krzyża nagrobnego Karola Goduli, wmurowana w ścianę zewnętrzną kościoła pod wezwaniem świętego Mikołaja w Bujakowie. Fotografia: Andrzej Pasieka, 2008.

Z prawej: Wymiary repliki krzyża nagrobnego Karola Goduli, wmurowanego w ścianę zewnętrzną kościoła pod wezwaniem świętego Mikołaja w Bujakowie. Sporządził Jan Kołodziej.

³⁷ Ten komentarz stanowi element inskrypcji.

Krzyż został przez nas pomierzony w dniu 12 września 2008 roku i zwymiarowany elektronicznie przez Jana Kołodzieja.

Barbara i Adam Podgórcy©

Autorzy składają serdeczne podziękowania wszystkim osobom, którzy swą wydatną pomocą przyczynili się do zebrania materiałów i tłumaczenia tekstów albo przekazali cenne uwagi i informacje uwzględnione w niniejszej pracy, w szczególności: mgr Markowi Burakowi, mgr Krystianowi Gałuszce, mgr Magdalenie Hadale, dr Zdzisławowi Jedynekowi, dr Zbigniewowi Kadłubkowi, ks. dr Jackowi Kempie, ks. dziekanowi Jerzemu Kempie, dr Tomaszowi Piwowarczykowi, mgr Bernardowi Szczechowi, ks. profesorowi Jerzemu Szymikowi. Także Andrzejowi Pasiece, za udostępnienie zdjęć, Sebastianowi Brudysowi, za przygotowanie wersji elektronicznej materiału i Janowi Kołodziejowi za sporządzenie zwymiarowanego rysunku krzyża – pomnika Karola Goduli w Bujakowie.